I CSK 2609/23

POSTANOWIENIE

11 października 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Beata Janiszewska

na posiedzeniu niejawnym 11 października 2024 r. w Warszawie
w sprawie z powództwa J.P.
przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń spółce akcyjnej w W.
o zapłatę,
na skutek skargi kasacyjnej J.P.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie
z 26 października 2022 r., I ACa 458/21,

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,

2. nie obciąża J.P. kosztami postępowania kasacyjnego,

3. przyznaje i nakazuje wypłacić ze środków Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie na rzecz adwokata M.J. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

[J.T.]

UZASADNIENIE

Powód J.P. wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie, uwzględniającego jedynie w części apelację skarżącego w sprawie o zapłatę przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń S.A. w W. (dalej: ubezpieczyciel).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jako pierwszą przyczynę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał występowanie w sprawie istotnych zagadnień prawnych. Ujął je w formę dwóch pytań.

Pierwsze dotyczyło tego, czy w świetle art. 445 § 1 k.c. przy ustalaniu określonej w tym przepisie „odpowiedniej” kwoty zadośćuczynienia „Sąd powinien dokonać pogłębionej analizy krzywdy jakiej doznała osoba pokrzywdzona w kontekście utraty bądź znacznego uszkodzenia jednego ze zmysłów […] oraz czy utrata bądź uszkodzenie jednego ze zmysłów człowieka powinna wpływać na przyznanie zadośćuczynienia w wyższej kwocie, czy też kwestia ta może zostać potraktowana przez Sąd niejako równorzędnie z innymi aspektami mającymi wpływ na rozmiar doznanej przez człowieka krzywdy” (s. 7 skargi).

Drugie z zagadnień prawnych sprowadzało się do tego, czy w toku stosowania art. 445 § 1 k.c., przy ustalaniu określonej w tym przepisie „odpowiedniej” kwoty zadośćuczynienia, „należy mieć na uwadze, kiedy to zadośćuczynienie jest przyznawane tj. czy przy jego zasądzeniu Sąd powinien mieć na uwadze, że od momentu do jej prawomocnego rozstrzygnięcia minęło ponad 6 lat, a przez ten czas siła nabywcza pieniądza w Polsce znacząco spadła […]”, co w konsekwencji miałoby, zdaniem skarżącego, prowadzić do wniosku, że kwota „odpowiednia” powinna być oceniana „z uwzględnieniem czasu kiedy ta kwota jest przyznawana i jakie dobra zmniejszające poczucie krzywdy za tę kwotę można faktycznie nabyć, tak aby można było mówić o faktycznej odczuwalności zadośćuczynienia” (s. 7 skargi, przy czym należy mniemać, że zamiarem skarżącego było wskazanie na okres sześciu lat, który upłyną od dnia wytoczenia powództwa do wydania wyroku przez Sąd drugiej instancji).

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem orzecznictwa przywołanie przyczyny kasacyjnej unormowanej w art. 398^9 § 1 pkt 1 k.p.c. wymaga poprawnego zidentyfikowania problemu, w tym odniesienia go do konkretnych przepisów. Konieczne jest także przedstawienie argumentów prowadzących do rozbieżnych ocen danego zagadnienia (zob. postanowienie SN z 10 maja 2001 r., II CZ 35/01). Istotność problemu prawnego wyraża się w tym, że ma on znaczenie precedensowe dla rozstrzygania podobnych spraw lub rozwoju jurysprudencji (zob. postanowienie SN z 23 marca 2012 r., I CSK 496/11). Obowiązkiem wnoszącego skargę jest wywiedzenie i uzasadnienie występującego w sprawie problemu w sposób zbliżony do tego, jaki przewidziany jest przy przedstawianiu zagadnienia

prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (zob. postanowienie SN z 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14).

Tylko we wskazanych wyżej okolicznościach może być realizowana publicznoprawna funkcja skargi kasacyjnej. Jednocześnie przedstawiony Sądowi Najwyższemu problem musi mieć konkretny związek z rozstrzygnięciem danej sprawy, to jest z zarzutami skargi oraz podstawą prawną i faktyczną zaskarżonego wyroku (zob. postanowienie SN z 21 maja 2013 r., IV CSK 53/13). Przyjęcie skargi do rozpoznania ma bowiem na celu zarówno realizację interesu publicznego, jak i ochronę praw prywatnych. Zagadnienie prawne powinno mieć zatem taki wymiar problemowy, aby udzielona przez Sąd odpowiedź miała znaczenie dla rozstrzygnięcia o zasadności skargi kasacyjnej wniesionej w sprawie, w której zostały zadane, a jednocześnie – dzięki uniwersalnemu ujęciu – odpowiedź ta uzyskiwała walor aplikacyjny w rozstrzyganiu innych spraw. Oznacza to, że do sformułowania zagadnienia prawnego konieczne jest wydobycie z okoliczności faktycznych sprawy elementów charakterystycznych dla określonej grupy lub kategorii przypadków, a następnie generalizacja konstrukcyjnych elementów zagadnienia, które będą stanowiły osnowę analizy prawnej; dzięki temu odpowiedź na zagadnienie prawne, nie zatracając więzi z rozpoznawaną sprawą, może służyć ocenie problemów jurydycznych występujących w innych sprawach.

Pierwszy sformułowany przez skarżącego problem nie stanowi istotnego zagadnienia prawnego, które występowałoby w sprawie – z dwóch względów.

Po pierwsze, tak ujęte pytanie nie cechuje się walorem ogólności. Nie dotyczy ono treści normy prawnej wywodzonej z art. 445 § 1 k.c., lecz partykularnych aspektów stosowania tego przepisu. Przedstawiony w skardze problem sprowadza się bowiem do pytania o prawidłowość konkretnego, jednostkowego aktu stosowania prawa, a przedstawiona przez powoda argumentacja nie jest nakierowana na wykazanie, by dostrzegane przez niego zagadnienie stwarzało rzeczywiste problemy jurydyczne; przeciwnie, argumentacja ta sprowadza się do wyrażenia niezadowolenia z treści wydanego w sprawie wyroku.

Po drugie, przytoczona wyżej kwestia prawna nie występuje w sprawie. Sąd Apelacyjny nie przyjął bowiem (ani wprost, ani w sposób, który dałoby się wywnioskować z treści rozstrzygnięcia lub uzasadnienia wyroku wydanego w sprawie), by był zwolniony z „pogłębionej” analizy faktu doznania przez powoda krzywdy. Przeciwnie, kwestia ta była przedmiotem obszernych rozważań – najpierw Sądu Okręgowego, a następnie Sądu drugiej instancji (s. 15-18 uzasadnienia wyroku SA). Jest przy tym oczywiste, że czynniki wpływające na rozmiar krzywdy, która podlega kompensacji przez zapłatę zadośćuczynienia, mogą kształtować się różnie i powinny być one oceniane *ad casum*. Nie jest możliwe wypracowanie w tym punkcie sztywnych, a przy tym uniwersalnych kryteriów, w szczególności przez wskazanie, że określone uszczerbki na zdrowiu w każdym wypadku powinny skutkować zasądzeniem zadośćuczynienia w określonej kwocie.

Również drugie ze sformułowanych przez skarżącego zagadnień nie cechuje się przymiotem istotności oraz nie występuje w sprawie. Wstępnie należy wskazać, że Sąd drugiej instancji nie odnosił zasądzonej w sprawie kwoty do wartości pieniądza z 2016 r.; ponadto sam powód dostrzega stanowisko jednolicie przyjmowane w orzecznictwie, że zadośćuczynienie powinno być adekwatne do realiów społeczno-gospodarczych. Jeśli natomiast przyjąć, że celem powoda było wskazanie na brak podwyższenia kwoty zadośćuczynienia ze względu na to, iż Sąd Apelacyjny orzekał – co oczywiste – dopiero po wydaniu wyroku Sądu Okręgowego, a w tym czasie nastąpił spadek wartości nabywczej kwoty zasądzonej tytułem odszkodowania, to należy zauważyć, że między wydaniem obu wspomnianych wyroków minęło około 14 miesięcy. Nie sposób zatem przyjąć, by sam upływ czasu mógł spowodować, że kwota przyznanego zadośćuczynienia uległa istotnej dewaluacji – zwłaszcza że zadośćuczynienie zasądzone zostało z odsetkami, w tym, w jego zasadniczej części – z odsetkami od 2015 r.

Jako drugą przyczynę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazał oczywistą zasadność skargi. Przedstawił przy tym polemikę ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego co do tego, czy kwota przyznana mu tytułem zadośćuczynienia była odpowiednia w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.

Oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance z art. 398^9 § 1 pkt 4 k.p.c. wymaga wykazania niewątpliwej, widocznej *prima facie* sprzeczności przyjętej przez Sąd drugiej instancji wykładni lub zastosowania prawa z brzmieniem przepisów lub powszechnie przyjętymi regułami interpretacji prawa. Wnoszący skargę powinien więc zawrzeć w uzasadnieniu wniosku wywód prawny wyjaśniający, w czym wyraża się "oczywista zasadność" skargi i przedstawić odpowiednie argumenty (zob. postanowienie SN z 5 września 2008 r., I CZ 64/08).

Do przyjęcia skargi do rozpoznania na podstawie wskazanej przyczyny kasacyjnej nie jest wystarczające samo kwalifikowane naruszenie prawa przez Sąd drugiej instancji. W art. 398^9 § 1 pkt 4 k.p.c. mowa bowiem o oczywistej zasadności skargi, a nie o trafności zarzutu. Przytoczone przez skarżącego okoliczności powinny zatem jednoznacznie wskazywać na to, że w zasadniczym postępowaniu skarga kasacyjna zostanie rozstrzygnięta na korzyść strony, która ją wniosła (zob. postanowienie SN z 10 maja 2019 r., I CSK 768/18).

Uzasadnienie wniosku powoda wymaganiom tym nie odpowiada, lecz sprowadza się do wyrażenia niezadowolenia z wydanego w sprawie orzeczenia. Skarżący nie przedstawił argumentacji niezbędnej przy powołaniu się na przyczynę przewidzianą w art. 398^9 § 1 pkt 4 k.p.c., zdolnej do przekonania o "oczywistej" zasadności skargi. Warto przy tym zauważyć, że połączenie przesłanek z art. 398^9 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. z oczywistą zasadnością skargi kasacyjnej jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy dotyczą one odmiennych podstaw kasacyjnych. Dany problem jurydyczny nie może bowiem stanowić istotnego zagadnienia prawnego – a zarazem nie pozostawiać żadnych wątpliwości co do jego prawidłowego rozstrzygnięcia (zob. postanowienie SN z 9 stycznia 2012 r., III UK 60/11). Tymczasem kwestia tego, według jak ocenianych czynników należało ustalić wysokość zadośćuczynienia należnego powodowi, przedstawiana jest raz jako poważny problem prawny, a raz – jako sprawa oczywista.

Już powyższe okoliczności wykluczają uznanie skargi kasacyjnej za oczywiście uzasadnioną.

Na marginesie wypada jednak zauważyć, że powód kwestionuje pogląd Sądu Apelacyjnego o tym, że korekta sumy zasądzonej tytułem zadośćuczynienia

w postępowaniu odwoławczym może nastąpić tylko wówczas, gdy suma uznana przez Sąd drugiej instancji „istotnie różniłaby się od kwoty przyjętej w pierwszej instancji”. Pogląd ten, utrwalony w orzecznictwie, wynika jednak z tego, że ustalanie wysokości zadośćuczynienia ma charakter immanentnie ocenny i mieści się w sferze tzw. uznania sędziowskiego. Nie istnieją wymierne, obiektywne czynniki wpływające na tę wysokość, a zatem nie można uznać, że suma, która nie jest w nieuzasadniony sposób zawyżona albo zaniżona, nie stanowi sumy odpowiedniej w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Wypada również dodać, że niektóre z okoliczności wskazywanych przez powoda (urodzonego w roku 1946) jako następstwa wypadku i elementy krzywdy, w szczególności niemożność wykonywania pracy w firmie budowlanej, mogą być w oczywisty sposób związane z wiekiem skarżącego.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy uznał, że z motywów skargi kasacyjnej nie wynika, by zachodziły przyczyny określone w art. 398^9 § 1 k.p.c., co uzasadniało odmowę przyjęcia tej skargi do rozpoznania. O kosztach orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., mając na względzie sytuację osobistą skarżącego. Wynagrodzenie adwokata reprezentującego powoda z urzędu ustalono na podstawie § 8 pkt 6 w zw. z § 16 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 maja 2024 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa albo jednostki samorządu terytorialnego kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 398^9 § 1 k.p.c., orzeczono, jak w sentencji postanowienia.

[J.T.]

r.g.